

30 października. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ef 6, 1-9) Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. «Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi». A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan.

(Ef 6, 1-9)

Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. «Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi». A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan.

Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.

A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby.

(Ps 145 (144), 10-11. 12-13. 14 i 17 (R.: 17a))

Ref. Pan sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twój wyznawcy.

Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

Ref. Pan sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.

Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

Ref. Pan sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają,
i podnosi wszystkich zgnębionych.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Ref. Pan sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

Aklamacja

Bóg wezwał nas przez Ewangelię,
abyśmy dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

(Łk 13, 22-30)

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy.

Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?»

On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać

do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”.

Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym.

Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».

Komentarz:

Paradoksalna jest dzisiejsza Ewangelia. Tych, którzy sobie wyobrażają, że oni sami należą do nielicznych, którzy będą zbawieni, Pan Jezus poucza, że dar zbawienia Bóg rozleje wśród ludzi obficie, ale może się tak zdarzyć, że właśnie oni zbawienia nie dostąpią. Jednym z warunków dostąpienia zbawienia jest mieć w sobie gorące pragnienie, aby jak najwięcej ludzi zaprzyjaźniło się z Bogiem - i znalazło w Nim odpuszczenie grzechów i życie wieczne.

Pan Jezus zarazem mówi wyraźnie, że każdy z nas może sobie zasłużyć na potępienie wieczne. Niestety, taka jest prawda. Przejmujący jest ten fragment z dzisiejszej Ewangelii, gdzie Pan Jezus ostrzega nas, żebyśmy

nie zasłużyli sobie na usłyszenie na Sądzie Bożym: "Nie znam was!
Odstąpcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!"

Ewangelia jest Dobrą Nowiną i słowem miłości Boga do człowieka.
Każde zdanie Ewangelii jest słowem miłości. Również kiedy Chrystus
mówi o potępieniu wiecznym, jest to słowo Jego miłości do nas. Zatem
spróbujmy odczytać Jego przestrogi na temat potępienia wiecznego
jako słowo właśnie miłości.

Zauważmy, że kiedy Pan Jezus mówi o potępieniu wiecznym, to nie po
to przecież, żeby nas o tym poinformować, ale mówi to w formie
ostrzeżenia, właśnie z miłością. Chce nas w ten sposób wezwać,
żebyśmy życie traktowali z należytą powagą, żebyśmy miłosierdzia
Bożego nie wykorzystywali do bagatelizowania grzechu.

Jeśli Pan Jezus mówi o możliwości potępienia wiecznego - że ja mogę
się zmarnować na wieki - to wzywa mnie w ten sposób do nawrócenia.
Czasem miłość musi użyć narzędzi mocnych i ostrych. Jeżeli serce
człowieka tak skamieniało, że innego sposobu, żeby do niego dotrzeć,
nie ma, to trzeba w nie walić młotem, skoro inaczej nie da się tego
kamienia rozbić. Również taki sens mają przestrogi Pana Jezusa, że
możemy zmarnować swoje życie na zawsze.

Wreszcie, jeżeli przestróg Pana Jezusa o potępieniu wiecznym staramy
się słuchać w miłości, to natychmiast uruchamia się w nas dobre
myślenie o innych. Miłość każe nam się niepokoić o tych naszych
bliskich, którzy znajdują się daleko od dróg Bożych. Modlimy się wtedy
o ich nawrócenie, opamiętanie.

To naprawdę niezwykle, że w Ewangelii wszystko bez wyjątku jest
słowem miłości. Nawet słowa o potępieniu wiecznym.

o. Jacek Salij OP